

Rafał Kubicki

## Testament w prawie lubeckim — praktyka na przykładzie Elbląga w XV–początku XVI w.<sup>1</sup>

**Słowa kluczowe:** Elbląg, miasto, testamenty, historia, średniowiecze

**Key words:** Elbląg (Elbing), town, testaments, history, Middle Ages

I. Zasady sporządzania testamentu w Elblągu. II. Formularz testamentu. III. Charakterystyka zachowanych dokumentów. IV. Wykonawcy i świadkowie spisywania testamentów.

Testamenty mieszczańskie z okresu późnego średniowiecza są od dawna przedmiotem zainteresowania historyków, mimo to wiele zagadnień wciąż czeka na dokładne opracowanie. W tym artykule omówiona zostanie praktyka sporządzania testamentów w mieście na prawie lubeckim na przykładzie średniowiecznego Elbląga<sup>2</sup>. Podstawę źródłową niniejszych rozważań stanowi 145 zachowanych do dziś testamentów mieszkańców miasta z XV–początku XVI w.<sup>3</sup> Z wyjątkiem pięciu z Nowego Miasta Elbląga wszystkie pozostałe sporządzono w Starym Mieście Elblągu. W prawie lubeckim regulacja spraw spadkowych nie wymagała formy testamentowej. W konsekwencji dokumenty takie wystawiano właściwie tylko wówczas, gdy czyniono dyspozycje wykraczające poza zwykłe zasady dziedziczenia lub zapisy na cele pobożne (*ad pias causas*)<sup>4</sup>.

### *I. Zasady sporządzania testamentu w Elblągu*

Praktykę spisywania testamentów stosowaną w Elblągu kształtowały, obok nielicznych, odnoszących się do niej przepisów prawa lubeckiego, przede wszystkim wypracowane z biegiem czasu zasady. Prawo lubeckie nakładało obowiązek sporządzania dokumentów na pergaminie, a miało się to odbywać w obecności burmistrza lub dwóch rajców<sup>5</sup>. Przepisy uwzględniały także kwestię ustanawiania wykonawców testamentów<sup>6</sup>. Konsekwencją tych regulacji było stosowanie formy dokumentu samoistnego, zaś znacznie rzadziej dokonywano wpisu skróconej dyspozycji do ksiąg miejskich<sup>7</sup>. Testamenty spisywane były w zdecydowanej większości w dialekcie średnio-

<sup>1</sup> Prezentowany artykuł stanowi fragment szerszych badań autora prowadzonych w ramach prac nad książką pt. „Testamenty elbląskie. Studium z dziejów miasta i jego mieszkańców w późnym średniowieczu”.

<sup>2</sup> Podstawowe opracowanie historii prawa lubeckiego stanowi do dziś praca Ebel W. 1971. W literaturze polskiej odnośnie do Elbląga — Rozenkranz E. 1991, s. 5–35; przegląd badań — Modrzyński P.M. 2017, s. 413–425.

<sup>3</sup> Kubicki R. 2006, s. 204–208.

<sup>4</sup> Rozenkranz E. 1991, s. 28; Samsonowicz H. 1960, s. 92. Powszechność tej praktyki potwierdza przykład miasta Stralsundu, zob.: Schildhauer J. 1991, s. 291–301.

<sup>5</sup> *Wor en man sin testament maket dat schal uppe permynt geschreuen werden an ighenwardigheit der borg-hemestere edder twiger radmanne*, Alte Lübsche Recht. 1839 (Codex II), nr 105, s. 299. Pergamin stosowany był do sporządzania testamentów również w Elblągu, choć od końca XV w. zastępowano go tańszym papierem.

<sup>6</sup> Alte Lübsche Recht. 1839 (Codex II), nr 103–104, 106, s. 297–300.

<sup>7</sup> Nieliczne przykłady z Elbląga znamy z wypisów sporządzonych w okresie nowożytnym. Dotyczą one dokumentów ostatniej woli: Hermana von der Balge z 1360 r. (AP Gdańsk, AME, „Rękopisy elbląskie”,

wysoko-niemieckim<sup>8</sup>. Zaledwie kilka powstało po łacinie i to niemal wyłącznie w przypadku osób duchownych. Testament sporządzany był w kilku egzemplarzach, z których jeden trafiał do kancelarii rady miasta. Poprzez udział jej przedstawicieli w samej czynności prawnej, rada potwierdzała swym autorytetem prawdziwość dyspozycji zawartych w dokumencie<sup>9</sup>. To właśnie egzemplarze dokumentów, które przechowywano w ratuszu, są podstawą prezentowanych tu badań. Potwierdza to forma zachowanych dyplomów, które po złożeniu i opieczętowaniu pieczęcią miejską w kancelarii rady uzupełniano datą sporządzenia i krótką notką o testatorze, zawierającą jego imię i nazwisko, czasem też wykonywany zawód. Znacznie rzadziej jako formę zabezpieczania stosowano chirograf<sup>10</sup>. Uczestnikami sporządzenia aktu ostatniej woli, oprócz rajców, byli także powoływani przez testatora co najmniej dwaj wykonawcy (*Vormünder*)<sup>11</sup>.

Z analizy treści zachowanych dokumentów wynika, że były one dyktowane pisarzowi, zapewne w obecności wyznaczonych wykonawców i rajców. Czasem jednak nazwiska tych ostatnich mogły być dopisywane, gdy dokument był już gotowy<sup>12</sup>. Może na to wskazywać testament Mikołaja Scholcze z 1465 r., w którym nazwiska rajców dodano później, wpisując je zupełnie innym atramentem<sup>13</sup>. W części dokumentów zawarto formuły mówiące o osobistym dostarczeniu przez testatora dokumentu do ratusza, w pozostałych zaś prośby, by uczynili to rajcy. Zależało to zapewne od stanu zdrowia testatora.

W niewielu dokumentach zawarto informację o miejscu ich sporządzenia. W nielicznych wspomniano, że dokonano tego w domu<sup>14</sup> lub w położonym w okolicy miasta dworze (*Hofe*)<sup>15</sup>. Tylko w 23 testamentach odnotowano, że zostały spisane w Elblągu (*czum Elbinge*). Było to efektem zastosowania przez pisarza odpowiedniego formularza kancelaryjnego, nie zaś szczególnych zabiegów testatorów. Pominięcie tej wiadomości w pozostałych przypadkach wskazuje na prywatny charakter dokumentów i ich lokalne znaczenie, zazwyczaj tylko dla osób zamieszkałych w mieście i w jego pobliżu. W niektórych aktach ostatniej woli bliżej określono okoliczności ich powstania. W nielicznych wspomniano o chorobie testatora, zazwyczaj przy okazji notowania dyspozycji dla osób, którym dziękował za opiekę<sup>16</sup>. Kilka dokumentów sporządzono, ponieważ testator udawał się na pielgrzymkę<sup>17</sup>. Nadanie testamentowi właściwej formy i treści, zawierającej również szczegółowe dyspozycje, wymagało zapewne czasu i namysłu, którego brakowało osobom umierającym. Można przypuszczać, że testatorzy nie raz mieli przygotowane wytyczne lub zapiski, które były aktualizowane w momencie spisywania

sygn. 492/467, s. 108–109), Hermana Benecke z 1361 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 111) i Andrzeja Vessela z 1431 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 515).

<sup>8</sup> W innych miastach nadbałtyckich stosujących prawo lubeckie takich jak Lubeka, Stralsund i Rewel (obecnie Tallinn), dominowała początkowo łacina a później (od końca XIV w.) język średnio-dolno-niemiecki, zob.: Noodt B. 2000, s. 36–47; Schildhauer J. 1992, s. 16–17; Hahn K.-R. 2015, s. 54.

<sup>9</sup> Schildhauer J. 1991, s. 292; Schildhauer J. 1992, s. 20.

<sup>10</sup> Taką formę zabezpieczenia zastosowano w przypadku znanych niestety jedynie z odpisów testamentów Mikołaja Beygir z 1383 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 194) i Klause Beckera z 1409 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 314).

<sup>11</sup> W kilku testamentach ich liczba sięgała nawet pięciu, jak w ostatniej woli Mikołaja Beygira (1383 r.) i sześciu w przypadku Jakuba Kolle (1484 r.). Na temat roli kuratorów masy spadkowej, zob.: Rozenkranz E. 1991, s. 28.

<sup>12</sup> Tak przypuszczał Ebel W. 1954, s. 33; Hahn K.-R. 2015, s. 56.

<sup>13</sup> AP Gdańsk, AME, dokumenty, sygn. 368/II, 70.

<sup>14</sup> W testamencie Urbana Wrede spisanym w 1515 r. wyraźnie zaznaczono, że dokument sporządzono w jego domu w Elblągu: *Gescheen unde geben zum Elbinge yn meynen hauße*, AP Gdańsk, AME, sygn. 492/251, s. 396.

<sup>15</sup> W dokumencie ostatniej woli Bartłomieja Micheela z 1484 r. zapisano, że dokument sporządzono w jego dworze w Steynbecke (obecnie część Elbląga — Bielany Wielkie i Małe): *geschriebe ist am hofe zur Steynbecke*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 135.

<sup>16</sup> AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 67; 368/I, 120; 368/I, 124; 368/I, 137; 368/I, 136; 368/II, 87.

<sup>17</sup> Szerzej na temat pielgrzymek mieszkańców Elbląga, np.: Nawrońska G. 2004, s. 517–527; Kubicki R. 2010, s. 179–188.

właściwego testamentu przez pisarza, pod kontrolą wcześniej wyznaczonych kuratorów (późniejszych wykonawców ostatniej woli). Gotowy dokument był potwierdzany przez wskazanych świadków — rajców miejskich, z czego jeden opieczętowany egzemplarz przekazywano do ratusza. W innych miastach prawa lubeckiego, takich jak Stralsund i Rewel, sporządzano trzy kopie dokumentu — dwie dla rajców i jedną dla testatora<sup>18</sup>.

## II. Formularz testamentu

Analiza zachowanych dokumentów wskazuje, iż w Elblągu stosowano na ogół stały układ treści, podzielonej na dwie zasadnicze części. W pierwszej umieszczano zapisy na cele pobożne (*ad pias causas*), w drugiej zaś dyspozycje dotyczące podziału majątku wśród dalszych krewnych i znajomych testatora. Część dokumentów zawierała wyłącznie jedną z nich. W takich przypadkach testator mógł sporządzić dwa odrębne dokumenty, jak uczynił np. Mattis Folmer, który spisał testament w 1470 r., natomiast w 1484 r. wystawił kolejny dokument, tylko z zapisami na cele pobożne — na modlitwy za jego duszę<sup>19</sup>.

W aktach ostatniej woli spisanych w Elblągu testatorzy występują w pierwszej osobie. Formularz rozpoczyna inwokacja, zazwyczaj prosta w formie: „W Boże imię amen” (*In Gotis namen amen*), użyta w ok. 80% dokumentów. W pozostałych ma ona dość zbliżoną formę. Tylko raz posłużono się formułą: „w imię Trójcy Świętej amen” (*In dem namen der Heiligen-dreyfaldikeit amen*)<sup>20</sup>. Inwokację pominięto jedynie w testamencie Mikołaja Czemsersa z 1495 r.<sup>21</sup> Dalej znajduje się intytulacja, najczęściej ograniczona do podania imienia i nazwiska testatora, wyjątkowo uzupełniona o inne informacje — jego zawód lub miasto pochodzenia, bądź aktualne miejsce zamieszkania. W testamentach kobiet odnotowywano ich stan cywilny; wdowy określano po mężach wymienianych z imienia i nazwiska. Następnie umieszczano sformułowanie stanowiące potwierdzenie świadomego spisania dokumentu<sup>22</sup>. W ok. 90% zachowanych dyplomów poprzedzała ją arenga, nawiązująca do nieuchronności śmierci, najczęściej w wersji: „ponieważ Wszechmogący Bóg mój Pan, zdecydował, że umrę, robię więc uprzednio przy dobrych zmysłach i przy władzy i zdrowiu mego ciała mą ostatnią wolę, a więc mój testament”<sup>23</sup>. W testamentach kobiet wprowadzano jeszcze zapis odnoszący się do kuratorów: „za wiedzą, wolą i zezwoleniem moich opiekunów (zastępców prawnych)”<sup>24</sup>. Nieco inną arenę ma kilka aktów ostatniej woli z pierwszej połowy XV w.<sup>25</sup> Bardziej zindywidualizowaną i rozbudowaną zastosowano w dokumentach z początku XVI w. (z lat 1505–1515)<sup>26</sup>. Potem następowała prze-

<sup>18</sup> Ebel W. 1971, s. 415; Schildhauer J. 1992, s. 16; Hahn K.-R. 2015, s. 63.

<sup>19</sup> AP Gdańsk, AME, sygn. 368/III, 60 i 368/I, 133. Na temat tego typu praktyk w przypadku miasta Stralsundu zob.: Schildhauer J. 1991, s. 291–301.

<sup>20</sup> W testamencie Grzegorza Kuene z 1436 r., AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 47.

<sup>21</sup> AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 99.

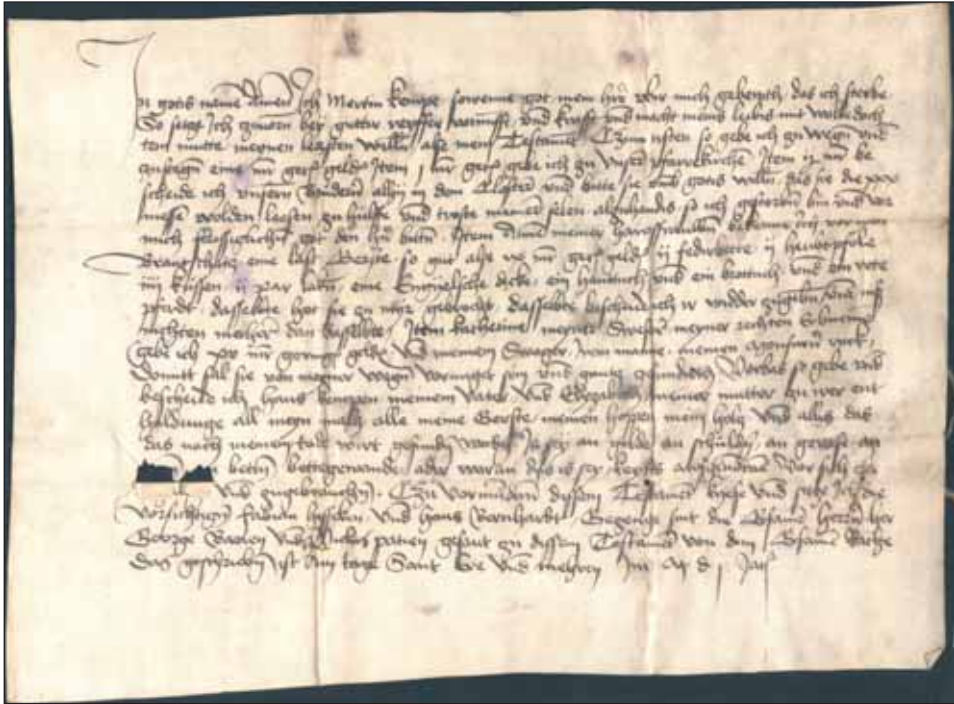
<sup>22</sup> *Ich zecche meyn testamentum also mit gesuendem lybe und mit volbedochtim muete*, AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 194.

<sup>23</sup> *Wen der Almechtige Got meyn here obir mich gebutit, das ich sterbe, so mache ich czuuer bie guter vornunfft meynner synne und bie wolmacht und gesuntheit meinis leibis czu meynen leczen willen also meyn testament*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 114.

<sup>24</sup> Np. w testamencie Krystyny, wdowy po Piotrze Hoppe, zapisano: *Wen der almechtige Got meyn Here obir mich gebewth, das ich sterbe, so mache ich czuor bey gutter vornunfft meynner synne und bey gesuntheit und voller macht meyns leybes, meynem leczen willen, also meyn testament mit wissen, willen unde volborth meynner vormuender*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 118.

<sup>25</sup> Np. w testamencie Mikołaja Beckera z 1409 r. ma ona formę: *mit wolbedochtem muete und mit rifern rathe czu mynem leczen willen wen Got obir mich gebuett setze also myn testament*, AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 314.

<sup>26</sup> Na zmianę w formularzu testamentów zwrócił uwagę H.F. Neumann, AP Gdańsk, AME, sygn. 492/802, s. 171.



Ryc. 1a. Recto testamentu Marcina Kempen z 1501 r. (APG 368/I, 103; fot. R. Kubicki)

Fig. 1a. The recto of Martin Kempen's testament from 1501 (APG 368/I, 103; photo by R. Kubicki)

ważnie właściwa dyspozycja<sup>27</sup>. Rozpoczynają ją, przede wszystkim w testamentach z drugiej połowy XV w., określenie: „na drogi i mosty” (*zu Wegen und Stegen*)<sup>28</sup>, które było w praktyce realizacją obowiązku narzuconego przepisem prawa lubeckiego<sup>29</sup>. Dalej umieszczano szczegółowe legaty dla instytucji kościelnych (kościół, klasztorów) i ubogich (szpitali), wreszcie darowizny na rzecz krewnych i innych osób. W pierwszej z tych części znajdowały się też prośby o modlitwę za duszę ofiarodawcy<sup>30</sup> i jego bliskich (przeważnie za duszę własną i żony)<sup>31</sup>. Po dyspozycjach dotyczących majątku testator wskazywał wykonawców testamentu (*vormun-*

<sup>27</sup> W części dokumentów ostatniej woli z innych miast umieszczono jeszcze formułę o poświęceniu swej duszy Bogu, Najświętszej Marii Pannie i świętym. Na temat Stralsundu: Lusiardi R. 2000, s. 149; przykłady z Rewla, zob.: Hahn K.-R. 2015, s. 50. W Elblągu formułę taką zawiera testament Urbana Wrede z 1515 r.: *Nochdem dy bele des menschen edler unde besser ist den der korper; so bescheide ich Gothe dem almechtigen seyner gebenedeychen Mutter Marien unde allen lyben heyligen meyne arme elende befe,* AP Gdańsk, AME, sygn. 492/251 s. 395.

<sup>28</sup> Na temat analogicznych zapisów w testamentach mieszczan Lubeki, Rewla i Stralsundu, zob.: Noodt B. 2000, s. 55, 400; Hahn K.-R. 2015, s. 333–336; Schildhauer J. 1992, s. 41.

<sup>29</sup> *He schal gheuen in dat erste gade sine sele dar na IIII penninghe unde VIII sz tho weggen unde to steghen,* Alte Lübsche Recht. 1839, (Codex II), nr 103, s. 298.

<sup>30</sup> W testamencie Tidemana Fischera z 1465 r.: *zu troste meiner selen,* AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 107. Podobne formuły umieszczono także w wielu innych dokumentach.

<sup>31</sup> Testament Mattisa Dobryna z 1480 r.: *zu troste meyner hawsfrawen der Got gnede unde meyner zelen,* AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 80.



Ryc. 1b. *Verso* testamentu Marcina Kempen z 1501 r. (APG 368/I, 103; fot. R. Kubicki)

Fig. 1b. The verso of Martin Kempen's testament from 1501 (APG 368/I, 103; photo by R. Kubicki)

*der, testamentarien*)<sup>32</sup>. Po tym wymieniano świadków spisania dokumentu, którymi było dwóch rajców miejskich. Całość zamykała datacja, której forma zmieniała się w czasie, w zależności od praktyki danego pisarza. Tylko w dwóch dokumentach umieszczono formułę koroboracyjną, wskazująca na opieczętowanie dokumentu pieczęcią sygnetową miasta<sup>33</sup>. Jedyne kilka dokumentów odbiegało formularzem od przedstawionego schematu<sup>34</sup> (ryc. 1a–1b).

### III. Charakterystyka zachowanych dokumentów

Zachowane dokumenty sporządzono na kartach pergaminowych i papierowych różnych rozmiarów, przeważnie w orientacji poziomej. Ich wielkość była wprost zależna od liczby i szczególności dyspozycji. Zazwyczaj zapisywano tylko *recto* karty, kilkakrotnie częściowo także

<sup>32</sup> W formie: „na kuratorów testamentu ustanawiam szanownych panów [...]”, *Czu vormunder des testaments setze unde kyese ich die erszame herren* [...], czasem z poleceniem, by wykonali sumiennie wolę testatora (z dodatkowym zapisem na ich rzecz). Tak w testamencie Mattisa Dobryna z 1480 r., AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 80.

<sup>33</sup> Testament Hansa Lange z 1492 r.: *mit der stadt signeth besigeldt* (AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 140) i Hansa Hardera z 1498 r.: *mit der stadt signet vorsiegelte*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 101.

<sup>34</sup> Dotyczy to m.in. spisane po łacinie dokumentu ostatniej woli Jakuba Strucha z 1464 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 78). Inną formę mają również wspomniane wcześniej testamenty odnotowane jedynie w formie wpisów do ksiąg miejskich, których treść jest znana z wypisów sporządzonych w okresie nowo-żytnym: Hermana von der Balge z 1360 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 108–109), Hermana Benecke z 1361 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 111) i Andrzeja Vessela z 1431 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/467, s. 515).



*verso*<sup>35</sup>. Niektóre testamenty z początku XVI w. spisano w układzie pionowym na kartach papierowych, z wykorzystaniem ich odwrocia<sup>36</sup>. Po sporządzeniu testamentu był on składany i pieczętowany. W związku z tym, w chwili otwarcia dokumentu pieczęć z reguły ulegała uszkodzeniu. Tylko w kilku przypadkach zachowała się w lepszym stanie, m.in. na testamencie Ludwika Tannenberga z 1495 r. pieczęć sygnetowa Starego Miasta Elbląga<sup>37</sup>. Pieczęci tej użyto także w dwóch innych analizowanych dokumentach — Hansa Lange z 1492 r. i Hansa Hardera z 1498 r.<sup>38</sup>

#### IV. Wykonawcy i świadkowie spisywania testamentów

Wykonawcy testamentu (*vormunder, testamentarien*) odgrywali szczególną rolę w realizacji ostatniej woli. Testator wyznaczał ich zapewne na drodze wcześniejszych uzgodnień. To sporządzający ostatnią wolę decydował również o liczbie egzekutorów; przeważnie powoływano ich dwóch (w 118 omawianych dokumentach) lub trzech (w 21)<sup>39</sup>, rzadko więcej — czterech (ustanowionych w pięciu testamentach), wyjątkowo zaś aż sześciu (w jednym przypadku). Ten ostatni to dokument spisany w 1484 r. przez Jakuba Kolle ze wsi Kępki, który udawał się na pielgrzymkę do Santiago de Compostella<sup>40</sup>. Przy wyborze wykonawców testamentu stosowano zasadę kolegiałości i kryterium wieku. Egzekutorami mianowano nie tylko osoby dojrzałe, mające odpowiednie doświadczenie, ale i młodsze, które miały przeprowadzić dokładną realizację zapisów niekiedy rozłożonych w czasie. Byli to głównie członkowie najbliższej rodziny, krewni, powinowaci i znajomi testatora<sup>41</sup>. Wszyscy przeważnie mieszkali w Elblągu, czasem blisko siebie<sup>42</sup>. Np. Ulryk Ulrichs w 1450 r. jako kuratora wskazał swego syna Henryka<sup>43</sup>. Swoich sąsiadów jako wykonawców testamentu ustanowili: Hennig Rode<sup>44</sup>, Ambroży Eggebrechta<sup>45</sup>, Piotr Neumann<sup>46</sup> i Piotr Hoppe<sup>47</sup>. Na wybór tych ludzi mogła wpływać przez nich sytuacja rodzinnej testatora. Chciano w ten sposób również uniknąć sporów i podważania treści ostatniej woli. Często wykonawcy wywodzili się z tej samej grupy społecznej co testator, np. murarz Mikołaj Mersweyn na jednego z egzekutorów swego testamentu wybrał również murarza, Hansa Wilde, zapewne dobrze znanego sobie z kontaktów zawodowych w ramach organizacji cechowej<sup>48</sup>. Analogicznie postąpił burmistrz Piotr Storm, który na osoby odpowiedzialne za realizację swej woli wyznaczył trzech rajców miejskich<sup>49</sup>.

<sup>35</sup> Testamenty: Hansa Seburga z 1482 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 130), Hansa Kornera z 1490 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 97), Hansa Lange z 1492 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 140) i Joachima Lange z 1496 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/251, s. 251–252).

<sup>36</sup> Testamenty: Mattisa Bleichera z 1504 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 119), Baltazara Hoegera z 1511 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 122), Hansa Lantgraffe z 1513 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/251, s. 375–378) i Urbana Wrede z 1515 r. (AP Gdańsk, AME, sygn. 492/251, s. 395–396).

<sup>37</sup> AP Gdańsk 368/I, 141.

<sup>38</sup> [...] *mit der stadt signeth besigeldt*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 140; *mit der stadt signet vorsiegelte*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 101.

<sup>39</sup> Dla porównania w przypadku Rewla było ich zazwyczaj trzech, ale bywało i więcej, zob.: Hahn K.-R. 2015, s. 193. W Lubece w pierwszej połowie XV w. było ich średnio czterech, zob.: Meyer G. 2010, s. 115.

<sup>40</sup> *Benedict Heiling der sneyder, Pawl Montaw starust von der Czewr, Jacob der kruger daselbst, Thomas von Thorn, Steffan Montaw, Hans Banck starust czur Stobe*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 89.

<sup>41</sup> Meyer G. 2010, s. 137; Hahn K.-R. 2015, s. 193.

<sup>42</sup> Zgodnie z prawem lubeckim niezbędnym warunkiem do uzyskania pełnego prawa świadczenia przed sądem było posiadanie nieruchomości w mieście, zob.: Czaja R. 1992, s. 41.

<sup>43</sup> AP Gdańsk, AME, sygn. 492/250 s. 637–638.

<sup>44</sup> *Pawel meyn noeber*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 67.

<sup>45</sup> *Heynrich Newman meynen nockber*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 71.

<sup>46</sup> AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 108.

<sup>47</sup> AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 81.

<sup>48</sup> AP Gdańsk, AME, sygn. 368/I, 61.

<sup>49</sup> AP Gdańsk, AME, sygn. 368/III, 26.

W treści omawianych testamentów zazwyczaj nie ma informacji o wynagrodzeniu, jakie egzekutorzy mieli otrzymać za wykonane zadania. Jeżeli nawet taka dyspozycja się pojawiała, trudno ocenić jej wartość. Np. Tydemann Fischer zapisał w 1465 r. wykonawcom swej ostatniej woli trzy srebrne łyżki<sup>50</sup>; prawdopodobnie nie była to jednak cała gratyfikacja dla tych osób. Ma to szczególnie znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę zakres przyjmowanych przez nie obowiązków. Polegały one bowiem nie tylko na właściwym rozdysponowaniu pozostawionego przez testatora majątku (w tym pieniędzy), ale i zapewne na odpowiednim przygotowaniu samego aktu ostatniej woli. Jeszcze przed jego spisaniem omawiano z testatorem szczegółowe sprawy dotyczące dóbr materialnych, czyniąc ustalenia, z których część zapewne nie była wzmiankowana w treści dokumentu. Po śmierci testatora egzekutorzy mieli dopilnować przebiegu ceremonii pogrzebowej i pochówku. Zaleceń w tym zakresie, poza nielicznymi wyjątkami, właściwie brak w badanych testamentach<sup>51</sup>. Kwestie te prawdopodobnie były przedmiotem wcześniejszych uzgodnień, a pogrzeb organizowano w porozumieniu z rodziną i spadkobiercami. Wykonawcy ostatniej woli mieli dokonać inwentaryzacji majątku pozostawionego przez zmarłego i rozporządzić nim zgodnie z instrukcjami. Szczegółowość tych ostatnich bywała różna — dokładna przede wszystkim w przypadku sprzedaży rzeczy i nieruchomości. Precyzyjnie określano też, kto ma być odbiorcą uzyskanych w ten sposób funduszy. Np. Mattis Dobryn w testamencie z 1480 r. polecił egzekutorom (*testamentarien*) sprzedać 8 łąsztów pszenicy<sup>52</sup> za możliwie — jak podkreślił — wysoką cenę, a otrzymaną sumę ofiarować na cele pobożne, m.in. 10 grzywnien na rzecz dominikanów, na naprawę i budowę ich klasztoru<sup>53</sup>. Z kolei Hensel Norremberg w 1447 r. polecił wykonawcom testamentu rozdysponowanie części należących do niego rzeczy w porozumieniu z jego żoną<sup>54</sup>. W praktyce realizacja niektórych postanowień testamentowych mogła trwać wiele lat. Dotyczy to zapisów na rzecz konkretnych osób, przy zastrzeżeniach, że po ich śmierci nieruchomość, renta czynszowa lub inne dobra miały być darowane na jeszcze inny, na ogół religijny cel. Wskazówki takie umieścił w swym testamencie z 1508 r. Mikołaj Myszke, który przekazał swej córce Łucji, zakonnicy w klasztorze benedyktynek w Królewcu, 300 małych grzywnien<sup>55</sup> i czynsz z domu, w którym sam mieszkał. Natomiast po śmierci Łucji dom miała odziedziczyć rodzina, a nie klasztor<sup>56</sup>.

Analiza grupy wykonawców testamentu wskazuje, że do egzekucji postanowień — oprócz osób z własnego kręgu społecznego — starano się również pozyskać przedstawicieli rady miejskiej. Np. w dokumencie spisany w 1439 r. przez piekarza, Augustyna von Rotenberge, egzekutorami ustanowiono dwóch rajców miejskich — Mattiasa Marwitza i Jana Winterburga<sup>57</sup>. Nie jest to odosobniony przypadek. Wynikało to zapewne z przeświadczenia ówczesnych, iż

<sup>50</sup> [...] *gebe und bescheide 3 silbere leffel*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 107.

<sup>51</sup> Inaczej było w Stralsundzie, gdzie szczegółowe dyspozycje odnośnie pogrzebu znalazły się w 48% dokumentów spisanych do 1525 r., zob.: Schildhauer J. 1992, s. 26. Odmienna sytuacja w Elblągu mogła wynikać z tego, że w 1429 r. władze miejskie miały wydać bliżej nieznaną regulację odnośnie kosztów pogrzebów. Informacja ta zachowała się jednak tylko w dość późnym przekazie kronikarskim, zob.: Himmelreich P. 1881, s. 41.

<sup>52</sup> 1 łąszt (3300,0 l) = 60 korcy.

<sup>53</sup> [...] *dieselbigen 8 leste wesen sullen meyne testamentarii vorkowffen ins teurwrste sie konnen unde von solichin gelde 10 mr den prediger brudern zcur besserunge unde bouwunge yres closters*, AP Gdańsk, AME, sygn. 368/II, 80.

<sup>54</sup> AP Gdańsk, AME, sygn. 368/III, 58.

<sup>55</sup> 1 mała grzywna = 1/2 dobrej grzywny.

<sup>56</sup> AP Gdańsk, AME, sygn. 368/III, 63. W związku z tym zapisem dla córki w klasztorze, sprawę wykonania testamentu prowadziła rada miasta, o czym wspomniano przy realizacji innego legatu — przeznaczonego dla mieszkającego w Gdańsku Kyrstena Schyrmera, przyjaciela Mikołaja Myszke, AP Gdańsk, AMG, dokumenty i listy do 1525 r., sygn. 300, D/66, nr 74.

<sup>57</sup> Czaja R. 2010, s. 112.

niejako sama obecność rajcy w gronie realizujących postanowienia testamentarne, dzięki znajomości przez niego procedur, stanowi gwarancję należytego ich wypełnienia.

W 145 elbląskich testamentach, których treść znamy, ustanowiono łącznie 327 wykonawców ostatniej woli. W jednej piątej wszystkich dokumentów wśród tych osób odnotowano rajcę<sup>58</sup>. Jednocześnie zaobserwowano, że po roku 1481 członkowie kolegium radzieckiego znacznie rzadziej byli wyznaczani do pełnienia tej funkcji (tylko w pięciu na ponad 60 zachowanych dokumentów). Niektórzy rajcy byli kilkakrotnie powoływani do tej roli; najczęściej był nim Piotr Korschner (w latach 1460 i 1463, dwa razy w roku 1466 i raz w 1473). Trzeba zaznaczyć, że prawo lubeckie zakazywało ustanawiania księży jako wykonawców ostatniej woli<sup>59</sup>. Z kolei ograniczone prawo wyboru egzekutora własnego testamentu miały kobiety, co wynikało z ogólnych przepisów dotyczących reprezentowania ich przez kuratora w sprawach prawnych.

Rajcy, ze względu na swoją pozycję w strukturze władzy w mieście, uczestniczyli w spisywaniu dokumentów ostatniej woli także w charakterze świadków. Gwarantowały im to wspomniane już regulacje prawa lubeckiego, które wymuszały obecność dwóch członków rady przy sporządzaniu każdego testamentu<sup>60</sup>. Wydaje się, że sam testator nie miał wpływu na wybór osób delegowanych do tej roli spośród urzędniczego grona. W części zachowanych dokumentów nie podano ich nazwisk, zastępując to ogólną formułą, że świadkami dokumentu byli burmistrz i rajcy miejscy (*Geczeuge sint die ersamen hern burgermeister und rathmanne*). Niestety nie wiadomo, czy w radzie przestrzegano jakiś zasad delegowania członków do pełnienia tego obowiązku<sup>61</sup>, czy dokonana tu obserwacja jest skutkiem stanu zachowania źródeł. Z analizowanych dokumentów wynika, że tylko część rajców wymieniono w tej roli, przy czym niektórych z nich wielokrotnie. I tak, 45 rajców poświadczyło akt ostatniej woli jeden raz, dwudziestu innych — dwukrotnie, zaś 10 pozostałych — trzykrotnie. Pełnili oni w tym czasie rozmaite funkcje w mieście, w tym: pana wetowego, kamlarza, rybickiego, sołtysa i sędziego ziemskiego, wityrka kościoła parafialnego, pana młyńskiego albo wójta<sup>62</sup>. Te same osoby pojawiały się w roli świadków przez wiele lat<sup>63</sup>. O pełnieniu takiej funkcji przez członków kolegium radzieckiego świadczą dane z lat, dla których zachowało się więcej testamentów: 1450, 1453, 1464, 1477, 1480, 1484, 1495, 1500. Z reguły były to różne osoby, choć stwierdzono również powtarzające się personalia w kilku kolejno spisanych aktach ostatniej woli<sup>64</sup>. Tylko wyjątkowo tych samych dwóch członków rady poświadczało kilka testamentów<sup>65</sup>.

<sup>58</sup> Dla porównania: w Rewlu rajcy stanowili 12% wszystkich wykonawców testamentów, przy czym 8% testatorów wywodziło się z rady miasta, Hahn K.-R. 2015, s. 205.

<sup>59</sup> Hahn K.-R. 2015, s. 207.

<sup>60</sup> [...] *an ighenwardigheit der borghemestere edder twiger radmanne*, Alte Lübische Recht. 1839 (Codex II), nr 105, s. 299; Hahn K.-R. 2015, s. 212.

<sup>61</sup> Regulacje takie istniały w Konstancji (niem. Konstanz), a prawdopodobnie także w Lubece, zob.: Hahn K.-R. 2015, s. 215.

<sup>62</sup> Świadkami najczęściej byli rajcy, którzy pełnili następujące funkcje: 11 razy pana wetowego, 9 razy — kamlarza zewnętrznego, 7 razy — delegata na zjazd, 4 razy — rybickiego i kamlarza wewnętrznego, 3 razy — sołtysa i sędziego ziemskiego, 2 razy wityrka kościoła św. Mikołaja i pana młyńskiego, jeden raz był nim wójt. Obliczenia na podstawie danych o testatorach oraz informacji o funkcjach sprawowanych przez rajców zestawionych w pracy: Czaja R. 2010, s. 183–202.

<sup>63</sup> Najczęściej występowali odpowiednio: Jakub Stabaye (w latach 1468–1488 jako pan wetowy i rybicki), Jan Lantgraffe (1459–1485 jako pan wetowy), Grzegorz Rautenberg (1465–1480 jako sędzia), Paweł Lange (1483–1500 jako pan wetowy, sołtys i kamlarz zewnętrzny), Czaja R. 2010, s. 192, 195, 198.

<sup>64</sup> Np.: Jakub Steinhagen (Scheynhagen) 1452–1453, Grzegorz Rautenberg 1465–1466, Andrzej Hagemeister 1501–1505.

<sup>65</sup> W latach 1461 i 1463 Mikołaj Syfridt oraz Grzegorz Wrede, w 1466 r. Jan Lantgraffe i Grzegorz Rawtenberg, w 1486 r. Henryk Richtstern i Marcin Gyselbrecht/Libenow, w 1503 r. Andrzej Hagemeister i Marcin Seyfrid, w 1514 r. i 1515 r. Jan Loe oraz Bartłomiej Brandt.



Niestety nie można ustalić, czy kolejność rajców na liście świadków wynikała z ich starszeństwa w radzie miasta<sup>66</sup>.

Rada reprezentowała też interesy testatorów i ich dziedziców w staraniach o wyegzekwowanie zapisów poczynionych w innych miastach. Świadczy o tym obszerna korespondencja wysyłana w sprawach spadkowych z Elbląga np. do Gdańska, Torunia i Lubeki<sup>67</sup>. Jednocześnie funkcja nadzorcza kolegium radzieckiego nad dyspozycjami testamentowymi miała ścisły związek z jego rolą w zarządzaniu fundacjami „wieczystymi”. Pozwalało to radzie kontrolować wszelkie kwestie dotyczące dziedziczenia. W interesie władz miejskich było bowiem, aby zapisy na rzecz nadzorowanych przez nie miejskich instytucji — kościołów i szpitali, rzeczywiście do nich trafiały<sup>68</sup>.

Podsumowując można stwierdzić, że sporządzanie testamentów i wykonywanie woli testatorów podlegało w Elblągu silnej kontroli rady miejskiej. Stosowanie zapewne stopniowo wypracowywanych zwyczajów, w tym spisywanie dokumentów przez pisarzy, skutkowało ich dość podobną formą zewnętrzną i układem treści. Wszystko to nadawało zawartym w nich dyspozycjom pewnej konwencjonalności. Nie oznacza to jednak, że stosowany schemat zacieśniał indywidualny charakter poleceń dyktowanych przez poszczególnych mieszczan.

Adres Autora:

dr hab. Rafał Kubicki, prof. UG

Instytut Historii

Uniwersytet Gdański

ul. Wita Stwosza 55

80-952 Gdańsk

rafal.kubicki@ug.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-2171-5713>

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

AP Gdańsk [Archiwum Państwowe w Gdańsku], AME [Akta miasta Elbląga], dokumenty: 368/I, 47, 61, 67, 78, 89, 97, 99, 101, 114, 120, 124, 130, 133, 135, 136, 137, 140, 141; 368/II, 70, 71, 80, 81, 87, 107, 108, 118, 119, 122; 368/III, 26, 58, 60, 63.

AP Gdańsk [Archiwum Państwowe w Gdańsku], AME [Akta miasta Elbląga], „Rękopisy elbląskie”: 492/250, s. 637–638; 492/251, s. 251–252, 375–378, 395–396; 492/467, s. 108–109, 111, 194, 314, 515; 492/802, s. 171.

AP Gdańsk [Archiwum Państwowe w Gdańsku], AMG [Akta miasta Gdańska], dokumenty i listy do 1525 r.: 300,D/65, nr 43, 44, 68, 69, 83, 89, 154, 157, 174, 177, 181, 182, 184, 189, 190, 191,

<sup>66</sup> Uwagi na temat stanu zachowania list rajców Starego Miasta Elbląga, zob.: Czaja R. 2010, s. 19–21.

<sup>67</sup> W przypadku Elbląga świadczy o tym m.in. obszerna korespondencja z Gdańskiem (przywołuję jedynie dokumenty wystawione do 1515 r.), AP Gdańsk, AMG, sygn. 300, D/65, nr 43, 44, 68, 69, 83, 89, 154 (rozliczenie zapisów testamentowych w 1480 r.), 157, 174, 177, 181, 182, 184, 189, 190, 191, 197, 207, 210, 217, 219, 228, 241, 247, 283, 287, 288, 291; AP Gdańsk, AMG, sygn. 300, D/66 nr 4–6, 32, 34, 48, 55, 74, 108, 133, 148, 174, 176. W sprawach takich Rada Miasta Elbląga kontaktowała się też z Radą Miasta Torunia, AP Toruń, AMT, Katalog I, nr 585a (1407 r.), nr 2335 (1481 r. w sprawie praw do spadku po Bartoldzie Huxerze, jakie miała m.in. Barbara Scipper z Elbląga, nr 2351 (1481 r.). Z władzami Torunia w sprawie dziedzictwa Jana Rowe z Elbląga korespondowała także Rada Miasta Gdańska, AP Toruń, AMT, Katalog I, nr 355 (1400 r.). Dokumenty dotyczące m.in. wyroków, opinii prawnych i spraw spadkowych w relacjach Rady Miasta Lubeki ze Starym Miastem Elblągiem i Nowym Miastem Elblągiem zestawili Fink G. 1937, nr 9–11, 25, 27, 29–37, s. 37–38, 41–44. Edycję kilku dokumentów zamieścił Michelsen A.L.J. 1839, s. 37–40, 86–87, 281–282.

<sup>68</sup> Na okoliczności te zwraca uwagę Hahn K.-R. 2015, s. 216, 218–220.

- 197, 207, 210, 217, 219, 228, 241, 247, 283, 287, 288, 291; 300,D/66 nr 4–6, 32, 34, 48, 55, 74, 108, 133, 148, 174, 176.
- AP Toruń [Archiwum Państwowe w Toruniu], AMT [Akta miasta Torunia], Katalog I, nr 355, 585a, nr 2335, nr 2351.

### Źródła i opracowania publikowane

- Alte Lübsche Recht. 1839. *Das Alte Lübsche Recht*, red. J.F. Hach, Lübeck.
- Czaja Roman. 1992. *Socjotopografia miasta Elbląga w średniowieczu*, Toruń.
- Czaja Roman. 2010. *Urządnicy miejscy Elbląga do 1524 roku*, Elbląg.
- Ebel Wilhelm. 1954. *Bürgerliches Rechtsleben zur Hansezeit in Lübecker Ratsurteilen*, Quellensammlung zur Kulturgeschichte, 4, Göttingen.
- Ebel Wilhelm. 1971. *Lübsches Recht*, Bd. 1, Lübeck.
- Fink Georg. 1937. *Lübeck und Elbing*, „Elbinger Jahrbuch”, R. 14/1, s. 29–44.
- Hahn Kadri-Rutt. 2015. *Revaler Testamente im 15. und 16. Jahrhundert*, „Schriften der Baltischen Historischen Kommission”, Bd. 19, Berlin.
- Himmelreich Peter. 1881. *Elbinger Chronik*, [w:] *Die Preussische Geschichtsschreiber des XVI. und XVII. Jahrhunderts*, red. M. Toeppen, Bd. IV, 2, Leipzig.
- Kubicki Rafał. 2006. *Testamenty elbląskie z XIV–początków XVI w. — charakterystyka wraz z listą testatorów w układzie chronologicznym*, „Rocznik Elbląski”, t. 20, s. 204–208.
- Kubicki Rafał. 2010. *Pielgrzymki w testamentach mieszczan elbląskich w XV–początkach XVI wieku*, [w:] *Z dziejów średniowiecza. Pamięci profesora Jana Powierskiego (1940–1999)*, red. W. Długocki, Gdańsk, s. 179–188.
- Lusiardi Ralf. 2000. *Stiftung und städtische Gesellschaft. Religiöse und soziale Aspekte des Stiftungsverhaltens im spätmittelalterlichen Stralsund*, Berlin.
- Meyer Gunnar. 2010. *“Besitzende Bürger” und “elende Sieche”. Lübecks Gesellschaft im Spiegel ihrer Testamente 1400–1449*, Veröffentlichungen zur Geschichte der Hansestadt Lübeck, Reihe B, Bd. 48, Lübeck.
- Michelsen Andreas Ludwig Jacob. 1839. *Der ehemalige Oberhof zu Lübeck und seine Rechtssprüche*, Altona.
- Modrzyński Paweł Mateusz. 2017. *Prawo lubeckie w miastach pruskich (XIII–XVI w.). Stan badań, źródła i perspektywy badawcze*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, nr 20, s. 413–425.
- Nawrońska Grażyna. 2004. *Dokąd pielgrzymowali elbląkanie w średniowieczu? Znaki pielgrzymie świadectwem pobożnych wędrówek*, [w:] *Archaeologia et historia urbana*, red. R. Czaja, G. Nawrońska, M. Rębkowski, J. Tandecki, Elbląg, s. 517–527.
- Noodt Birgitt. 2000. *Religion und Familie in der Hansestadt Lübeck anhand der Bürgertestamente des 14. Jahrhunderts*, Veröffentlichungen zur Geschichte der Hansestadt Lübeck, Reihe B, Bd. 33, Lübeck.
- Rozenkranz Edwin. 1991. *Prawo lubeckie w Elblągu od XIII do XVI wieku*, „Rocznik Gdański”, t. 51, z. 1, s. 5–35.
- Samsonowicz Henryk. 1960. *Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańska w II poł. XV wieku*, Warszawa.
- Schildhauer Johannes. 1991. *“Ad pias causas” Vermächtnisse an die Kirche und an die Armen — auf der Grundlage der Stralsunder Bürgertestamente (Anfang des 14. Jahrhunderts bis zur Reformation)*, [w:] *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Wyrobisz, M. Tymowski, Warszawa, s. 291–301.
- Schildhauer Johannes. 1992. *Hanseatischer Alltag. Untersuchungen auf der Grundlage Stralsunder Bürgertestamente vom Anfang des 14. bis zum Ausgang des 16. Jahrhunderts*, Weimar.

### Testaments in Lübeck Law. Exemplified with the practice of Elbing from the 15th to the early 16th c.

The article presents the practice of making testaments in towns governed by the Lübeck Law, illustrated with the mediaeval Elbląg (Elbing). The research was based on 145 surviving testaments of burghers from the 15th–early 16th c., five of them from the New Town and the rest from the Old Town of Elbing. On the basis of those documents, the author describes the practice of making and authenticating last wills, including also their physical shape, the circumstances (time and place) and the official form.

The analysis has revealed that testaments made in Elbing usually followed the same two-part scheme. The first part concerned pious bequests (*ad pias causas*), while the second — bequests to distant relatives and friends.

The article also discusses the issue of choosing testament executors and witnesses. The analysis has shown that the 145 known last will from Elbing mention 327 executors in total. In 1/5 of them at least one of the executors was an alderman. Only some of the aldermen of that period were witnesses, some of them many times. 45 aldermen were noted only once as witnesses, 20 were noted twice and 10 — three times. The same persons acted as witnesses for many years, holding various offices in the municipality. Those observations may be influenced by the particular body of documents that have survived.

The analysis indicates that the making and executing of last wills in Elbing in the researched period was largely controlled by the municipal council. The practice, including the custom of writing last wills by clerks, developed over time, resulting in similar forms and arrangements of contents, which in turn led to a certain conventionalization of dispositions. This, however, did not fully erase the individual character of testators' dispositions.

Proofread by  
*Izabela Szymańska*